

Postanowienie z dnia 6 grudnia 1995 r.
III SW 654/95

Przewodniczący SSN: Teresa Romer, Sędziowie SN: Adam Józefowicz, Andrzej Kijowski (sprawozdawca),

Sąd Najwyższy, po rozpoznaniu w dniu 6 grudnia 1995 r. na posiedzeniu niejawnym, sprawy z protestu Alicji M. przeciwko wyborowi Prezydenta RP

p o s t a n o w i ł:

1. uznać, że zarzut podania nieprawdziwej informacji o wykształceniu kandydata na Prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej Aleksandra Kwaśniewskiego, zamieszczonej na liście wyborczej, sporządzonej przez Państwową Komisję Wyborczą jest zasadny i stanowi naruszenie art. 43 w związku z art. 41 ust. 1 pkt 1 ustawy z dnia 27 września 1990 r. o wyborze Prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej (Dz. U. Nr 67, poz. 398 ze zm.), które mogło wywrzeć wpływ na wynik wyborów;

2. uznać, że pozostałe zarzuty podniesione przez Alicję M. nie stanowią podstawy protestu w rozumieniu art. 72 ust. 1 wyżej wymienionej ustawy i nie podlegają rozpatrzeniu.

U z a s a d n i e n i e

Pismem bez daty, nadanym w urzędzie pocztowym w Gdańsku w dniu 21 listopada 1995 r. i doręczonym w dniu 23 listopada 1995 r., Alicja M. "zwróciła uwagę Sądu Najwyższego na fakty" mające zdaniem piszącej świadczyć o sfałszowaniu wyborów na Prezydenta RP, przeprowadzonych w dniu 19 listopada 1995 r.

Jako wspomniane fakty A.M. G. traktuje:

1) stawianie przez "osobników z obsługi wyborów znaku "x" przy nazwisku A. Kwaśniewskiego na kartach z głosem oddanym na L. Wałęsę w celu unieważnienia takiego głosu, o czym w dniu 20 listopada 1995 r. miało swoich słuchaczy informować Radio Maryja;

2) bezprawne niedopuszczenie do głosowania w II turze wyborów Polaków mieszkających poza granicami kraju, choć "można było uwzględnić ich głosy z I tury wyborów",

3) dopuszczenie przez ordynację wyborczą na najwyższe stanowisko człowieka, który - jak podaje prasa - "fałszuje, czy też zataja dane w deklaracji podatkowej, a także kłamie, że ma wykształcenie wyższe".

Sąd Najwyższy zważył, co następuje:

Zgodnie z art. 72 ust. 1 ustawy z dnia 27 września 1990 r. o wyborze Prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej (Dz. U. Nr 67, poz. 398 ze zm.) protest przeciwko wyborowi Prezydenta może być wniesiony z powodu naruszenia przepisów tej ustawy albo z

powodu dopuszczenia się przestępstwa przeciwko wyborom, jeżeli takie naruszenie lub przestępstwo mogło wywrzeć wpływ na wynik wyborów.

Zarzutem mogącym stanowić podstawę protestu wyborczego w rozumieniu powyższego przepisu jest zarzut podania nieprawdziwej informacji o wyższym wykształceniu kandydata na Prezydenta RP Aleksandra Kwaśniewskiego. Informacja taka została umieszczona na liście wyborczej, sporządzonej i podanej do publicznej wiadomości ogółu wyborców przez Państwową Komisję Wyborczą. Tym samym doszło do naruszenia art. 43 w zw. z art. 41 ust. 1 pkt 1 ustawy, które to naruszenie mogło wywrzeć wpływ na wynik wyborów.

Naruszeniem ustawy nie jest natomiast uwzględnienie w drugiej turze głosowania jedynie głosów oddanych na terytorium kraju. Tak bowiem wyraźnie postanawia przepis art. 70 ust. 1 pkt 2 ustawy. Jego sformułowanie, że "ponowne głosowanie przeprowadza się tylko na terytorium kraju" nie pozbawia zresztą uprawnień wyborczych obywateli zamieszkałych poza Polską, tylko stwarza im faktyczne ograniczenie możliwości zrealizowania tych uprawnień przez konieczność ewentualnego znalezienia się w dniu głosowania na "terytorium" kraju. Kwestia ewentualnej konstytucyjności takiej regulacji ustawowej nie należy do kompetencji Sądu Najwyższego, lecz Trybunału Konstytucyjnego.

Zarzut fałszowania wyniku głosowania przez powodowanie nieważności głosów oddanych na L. Wałęsę nie został natomiast udowodniony, ani nawet choćby tylko uprawdopodobniony. A.M. G. powołała się w tym zakresie na autorytet Radia Maryja. Wobec tego Sąd Najwyższy postanowił w dniu 27 listopada 1995 r. zwrócić się do Radia Maryja w Toruniu o potwierdzenie powyższej informacji, jak też o ewentualne przekazanie wszystkich materiałów i dowodów pozostających w dyspozycji Redakcji. Telegram od Sądu Najwyższego Redakcja Radia Maryja odebrała w dniu 28 listopada 1995 r. o godz. 11⁵³. Jednakże prośba Sądu Najwyższego do dnia 6 grudnia 1995 r. włącznie nie spotkała się ze strony Redakcji z jakimkolwiek odzewem.

Z kolei zarzut "fałszowania, czy też zatajenia danych w deklaracji podatkowej", niezależnie od jego ogólnikowości, a także zasadności albo bezzasadności, nie dotyczy w ogóle ustawy z dnia 27 września 1990 r. i nie może być podstawą protestu wyborczego w rozumieniu jej art. 72 ust. 1. Z przepisu art. 41 ust. 1 pkt 1 tej ustawy wynika bowiem, że zgłoszenie kandydata na Prezydenta RP powinno zawierać: imiona, nazwisko, wiek, wykształcenie, zawód, miejsce pracy i miejsce zamieszkania kandydata. Jakiegokolwiek deklaracje majątkowe, czy podatkowe nie są więc częścią składową wspomnianego zgłoszenia i w zgłoszeniu A. Kwaśniewskiego jako kandydata na prezydenta RP nie były zamieszczone.

Z powyższych wywodów wynika, że spośród zarzutów zgłoszonych przez A.M. G. zasadny okazał się jedynie zarzut dotyczący obwieszczenia o rzekomo wyższym wykształceniu kandydata na Prezydenta RP, wobec czego Sąd Najwyższy postanowił jak w sentencji.

=====